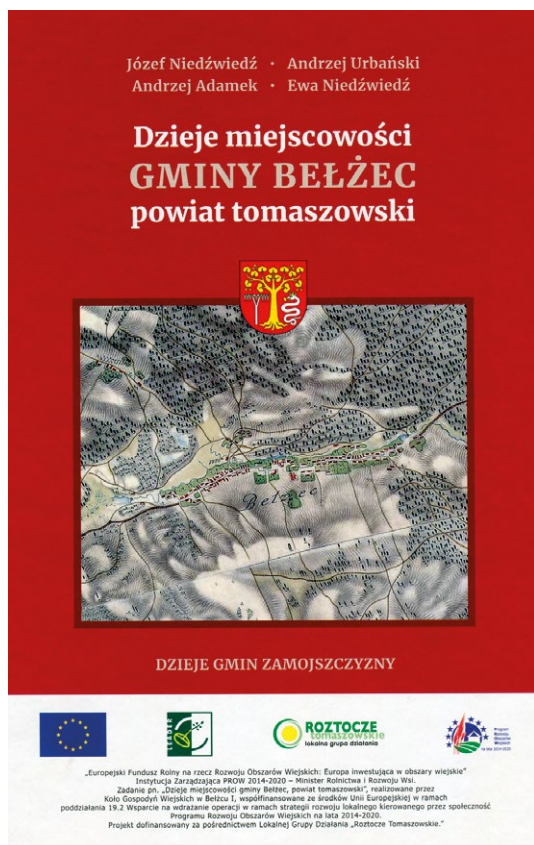


Józef Niedźwiedź, Andrzej Urbański, Andrzej Adamek, Ewa Niedźwiedź, *Dzieje miejscowości gminy Bełżec, powiat tomaszowski*, Wydawcy: JN - Józef Niedźwiedź, Doradztwo i Reklama Sp. z o.o., Bełżec-Zamość 2022, ss. 200



Problematyka regionalna, której celem jest ochrona, promowanie i pielęgnowanie wartości charakterystycznych dla danego regionu, realizowana jest przez władze samorządowe również przez działalność wydawniczą. Celem tej aktywności jest przybliżenie geografii, historii, języka i kultury danego województwa, powiatu, gminy, sołectwa. Akcentowanie postaw małoobjęznych to przeciwwaga do postępującej globalizacji i relatywizacji w sferze kulturowej. Gmina Bełżec jako najmniejsza gmina powiatu tomaszowskiego w pełni realizuje te zadania. Obok poddanej do recenzji publikacji na uwagę zasługuje monografia pt. *Bełżec przez dzieje*¹, która była pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej 22 czerwca 2007 r. z okazji czterechsetlecia powstania tej miejscowości.

Poza tym wydawnictwem bełżecka gmina może pochwalić się kilkoma innymi drobniejszymi publikacjami o charakterze popularyzatorskim, turystycznym, promocyjnym i regionalnym².

Uroczysta prezentacja tytułowej książki odbyła się 25 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury w Bełżcu. Uczestniczyli w niej zarówno autorzy publikacji, władze samorządowe, jak i mieszkańcy gminy. Należy podkreślić, że jest to już dwudziesta pozycja w ramach serii *Dzieje gmin Zamojszczyzny*.

¹ *Bełżec przez dzieje*, red. A. Urbański, Bełżec 2008.

² Zob. m.in. M. Monastyrska, *Słownik nazw geograficznych gminy Bełżec*, Bełżec 2009; *Gmina Bełżec. Przewodnik turystyczny*, Bełżec 2018; *Historia i dziedzictwo kulturowe Bełżca*, Bełżec 2018.

Od początku patronują jej Ewa i Józef Niedźwiedziowie, organizując zespoły autorskie do kolejnych tomów. W przypadku publikacji o Bełzcu do jej współautorów należą związany z tą miejscowością były dyrektor Muzeum Zamojskiego w Zamościu Andrzej Urbański oraz wójt gminy Bełzec Andrzej Adamek.

Publikację *Dzieje miejscowości gminy Bełzec* otwiera wstęp, w którym dokonano ogólnej charakterystyki tej jednostki samorządu terytorialnego. Ponadto przedstawiono źródła, na bazie których powstała publikacja. Są wśród nich materiały archiwalne, drukowane, kartograficzne, kroniki szkolne i parafialne. Uzupełnia je bogata literatura przedmiotu, w której nie brakuje informacji na temat Bełzca i okolic. Ten imponujący zbiór może być w przyszłości pomocą dla wszystkich zainteresowanych, pragnących zgłębić wiadomości na temat tego regionu.

W drugiej części scharakteryzowano położenie geograficzne i klimat gminy. Gmina Bełzec usytuowana jest w dorzeczu Kryniczki, dawniej zwanej też *Żyłką* lub *Źródłem*. Pod względem geograficznym zajmuje obszar Roztocza Środkowego (Tomaszowskiego), natomiast jej południowa część należy do Roztocza Wschodniego (Rawskiego). Jak się dowiadujemy z opisu, klimat ma tutaj charakter przejściowy ze średnią temperaturą roczną 7,1°C. Ważną jego cechą jest duża liczba dni słonecznych oraz gwałtownych i ulewnych opadów deszczu. Wszystkie te informacje stanowią istotne dopełnienie charakterystyki gminy, tworząc spójną całość.

Rozdział trzeci to rys historyczny gminy. Autorzy przedstawili w nim kolejno najstarsze ślady pobytu człowieka na tym obszarze, okres wczesnohistoryczny (VI–XIII w.), okres historyczny (XIV–XVIII w.), okres nowożytny i współczesny (XIX–XX w.). Wszystkie podrozdziały omówione zostały przy wykorzystaniu źródeł archiwalnych, publikacji naukowych, map, skanów dokumentów oraz ilustracji. Jest to cecha całego wydawnictwa, którego autorzy w sposób możliwie jak najbardziej obszerny i obiektywny starają się przedstawić niełatwe czasem kwestie dotyczące archeologii, historii, historii osadnictwa, geografii itp.

W rozdziale czwartym omówione zostały wszystkie miejscowości gminy Bełzec. Ich dzieje przedstawiono od czasów najdawniejszych (prehistorycznych) aż do czasów współczesnych. Niezwykle cenne w tej części publikacji są zdjęcia archiwalne, które pochodzą z różnych archiwów, muzeów i zbiorów prywatnych. Na uwagę zasługują też skany dokumentów archiwalnych oraz materiały kartograficzne. W rozdziale tym kolejno zostały opisane następujące miejscowości: Bełzec, Brzeziny, Chyże, Szalenik-Kolonia i Żyłka.

Rozdział piąty (błędnie zapisany w książce i w spisie treści jako czwarty) oraz szósty (błędnie zapisany jako piąty) to wykaz skrótów, które zostały wykorzystane w całej pracy, źródeł archiwalnych, kartograficznych,

kronik, opracowań drukowanych i literatury przedmiotu. Listę tę można by poszerzyć o niektóre brakujące pozycje, których nieuwzględnienie nie wpływa jednak znacząco na poziom merytoryczny publikacji.

Publikację kończy zbiór fotografii z gminy Bełżec. W większości są to zdjęcia kolorowe współczesnych obiektów, miejsc, wydarzeń kulturalnych i osób związanych z gminą. Są to m.in.: cerkiew greckokatolicka w Bełżcu, kościół rzymskokatolicki, kapliczki i krzyże przydrożne, Muzeum i Miejsce Pamięci w Bełżcu, bełżeckie cmentarze, schron Linii Mołotowa, kaplica w Żyłce, remiza strażacka w Chyżach. Na uwagę zasługuje zdjęcie archiwalne dworu w Bełżcu.

Na kartach książki pojawiają się informacje, które z jednej strony mogą wymagać szerszego komentarza, z drugiej zaś pewnej korekty. Autorzy przyjęli, że w IX i X w. omawiane tereny znalazły się w orbicie wpływów plemienia Łędzian, któremu przypisują m.in. budowę grodów w Czerminie (gród Czerwień), gródka nad Bugiem (gród Wołyń), Majdanie Górnym, Guciowie i Śniatyczach. Również pojawiający się coraz częściej w literaturze przedmiotu gród w Machnowie Starym, zdaniem autorów, pierwotnie należał do plemienia Łędzian (s. 17). Tezy te, dość powszechnie głoszone przez polskich historyków, pozostają w sprzeczności z badaczami rosyjskimi i ukraińskimi. Ci ostatni głoszą teorie pierwotności wschodniosłowiańskiego osadnictwa w międzyczeczu Wieprza i Bugu. Powołując się na *Powieść lat minionych*, lokują nad Bugiem najpierw Dulebów, którzy w VII w. zostali zastąpieni przez Wołyńian³.

Duże wątpliwości budzi zapisana forma księcia mazowiecko-bełskiego Ziemowita IV, która pojawia się w kilku miejscach tej publikacji (s. 23, 24). Język staropolski nie znał imienia *Ziemowit*. Właściwą formą tego imienia jest w tym przypadku *Siemowit*. Jest to staropolskie złożone imię osobowe o genezie prasłowiańskiej. Jego pierwszy człon ma związek z prasłowem **siemia* 'rodzina', drugi zaś z ogólnosłowiańskim **witz* 'dominus potens' (możny, potężny pan). Zapis *Ziemowit* jest znacznie późniejszą i zniekształconą formą, która powstała w wyniku upodobnienia pierwszego ogniwa nazwy do wyrazu pospolitego *ziemia*, zatem etymologicznie z rzeczownikiem tym imię *Siemowit* nie ma nic wspólnego.

W historii burzliwych stosunków polsko-ukraińskich z czasów II wojny światowej recenzujący książkę nie odnajduje ani w rysie historycznym, ani w części poświęconej miejscowościom zorganizowanej akcji UPA, która zatrzymała pociąg jadący z Bełżca do Lwowa. Zamordowanych zostało wówczas kilkudziesięciu niewinnych Polaków. Zbrodnia pod Zatyłem jest coraz lepiej opisywana w polskiej historiografii⁴. Zachował się też wstrząsający materiał zdjęciowy z dnia mordu. W latach dziewięćdziesiątych

³ Zob. A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin-Chełm 1999, s. 40.

⁴ Zob. T. Ró g, *Mord pod Zatyłem (16 VI 1944)*, „Rocznik Tomaszowski” 2020, t. 9, s. 189-206.

odslonięto pomnik ku pamięci zamordowanych. Na jego cokole widnieje następujący napis: „W tym miejscu 16 VI 1944 r. nacjonaści ukraińscy wymordowali ponad 50 Polaków, pasażerów pociągu relacji Bełżec–Lwów. Pomnik ufundowany przez Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych oraz Urząd Gminy w Bełżcu”. Brak informacji o tym tragicznym wydarzeniu, którego 80. rocznica przypada w 2024 r., można potraktować jako pewne niedopatrzenie, gdyż zbrodni dokonano na terenie współczesnej gminy Bełżec.

Od autorów można byłoby oczekiwać większej liczby danych językowych na temat pochodzenia nazw miejscowości bądź też gwary używanej na tym obszarze. Informacje etymologiczne oraz dialektologiczne mogłyby jeszcze bardziej podkreślić wieloetniczny i wielokulturowy charakter tej części pogranicza. Wprawdzie na kartach książki pojawiła się monografia o nazwach miejscowych powiatu tomaszowskiego⁵, jednak autorzy wykorzystali ją jedynie w przypadku zapisu źródłowego nazwy miejscowości *Brzeziny*, która w formie zniekształconej występuje na mapie Miega z lat 1779–1783 (s. 133). Brakuje opracowań z zakresu gwar Lubelszczyzny, o które autor niniejszej recenzji jako językoznawca upomina się nie tylko z racji wykonywanego zawodu.

Mimo pewnych uchybień i niedostatków należy podkreślić, że książka została starannie przygotowana przez zespół autorski i redakcyjny. Publikacja ma format A4, który jest charakterystyczny dla wydawnictw albumowych. Ponadto książka ma twardą oprawę, w całości jest szyta i klejona. To niewątpliwe zalety bełżeckiego wydawnictwa. Na uwagę zasługuje też fakt, iż w całości publikacja poddana została recenzji znanego w środowisku naukowym i regionalnym prof. dr. hab. Henryka Gmitera. Wartość merytoryczną książki wzbogaca materiał zdjęciowy, kartograficzny i dokumentacyjny – zarówno ten archiwalny, jak i współczesny. Pozycja ta może zainteresować nie tylko mieszkańców tej najmniejszej gminy w powiecie tomaszowskim, ale także przedstawicieli świata nauki, regionalistów, turystów oraz miłośników Roztocza. Poza walorami poznawczymi wydawnictwo to popularyzuje oraz promuje ten region Polski. Zachęcam do zapoznania się z książką poświęconą historii i współczesności bełżeckiej gminy. Warto ją mieć w domowym księgozbiore.

Mariusz Koper
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

⁵ M. Koper, *Powiat tomaszowski w pejzażu toponimicznym pogranicza polsko-ukraińskiego*, Lublin 2021.